

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się „wielkimi krokami”

Są tuż...tuż...

Oto kilka eko-przemysłów, nad którymi warto się pochylić.



ABC Świątecznego Ekologa

1. Choinka sztuczna czy prawdziwa:

najbardziej prośrodowiskowe jest drzewko w doniczce, które z powodzeniem można wiosną wysadzić do ogrodu własnego lub sąsiada. Należy jednak zorientować się, czy system korzeniowy iglaka jest nie uszkodzony. Na drugim miejscu stawiam drzewka cięte, pochodzące z kontrolowanych upraw. Natomiast sztuczne, plastikowe drzewka – brrrr..., są fatalne dla środowiska.

Proszę sprawdzić w mediach, jak długo trwa rozkład w środowisku plastikowego drzewka !!!

2. Sprawa karpia, pamiętajmy - karpia też boli:

naturalnym środowiskiem życia karpia są słodkowodne zbiorniki wodne. Któż z nas nie widział ryb uwięzionych w plastikowych workach, duszących się z braku tlenu? Najlepsze wyjście, nie kupować żywych karpia.

3. Ekologia pod choinkę:

Proponuję zawiesić na drzewku wykonane samodzielnie recyklingowe ozdoby choinkowe z szyszek, papieru, owoców lub pierniczków.

Unikajmy zbędnych opakowań – celofanu, taśmy klejącej, nabłyszczanych, kolorowych papierów.

Jesteśmy w stanie sami wyczarować fantazyjne opakowania. Można wykorzystać stare tkaniny, pudełka, firany, papier makulaturowy, sznurek konopny.

4. Mniej egzotyki więcej tradycji:

Jak odróżnić prawdziwego Mikołaja od oszusta?

Prawdziwy Mikołaj nie daje słodyczy z olejem palmowym. Dlaczego?

Ponieważ, prawdziwy Mikołaj troszczy się o zwierzęta i las, również ten tropikalny. Zachęcam do rezygnacji z produktów spożywczych zawierających olej palmowy, do sprawdzania etykiet i do sięgania po rodzime oleje roślinne (są wyśmienite!).

1 LUTEGO DZIEŃ BEZ OLEJU PALMOWEGO

Im więcej spożywamy produktów egzotycznych tzw. food miles, tym większy jest koszt transportu. Produkty, aby dotrzeć na nasz stół pokonują tysiące kilometrów. Wzmacniajmy więc lokalnych producentów.

*Życzę twórczych ekologicznych przemysłów pod pachnącą choinką
Hanna Niechwiadowicz*